



krótko

Zagrają dla dzieci

BIELSKO-BIAŁA. „Dzień dobry dla autyzmu” to tytuł koncertu, który odbędzie się 22 stycznia o 19.30 w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa z udziałem zespołu „Dzień Dobry”. Zostanie przeprowadzona kwesta na powstający ośrodek terapeutyczny dla dzieci autystycznych.

Rekolekcje w Lipniku

BIELSKO-BIAŁA. Jubileuszowe Centrum Caritas w Lipniku zaprasza na rekolekcje: dla parafialnych zespołów charytatywnych (24–26 lutego), osób samotnych (9–11 marca), kursy przedmażeńskie dla narzeczonych (27–29 stycznia, 17–19 lutego i 22–24 czerwca). Zapisy: tel. 502 367 362, e-mail: ks.adam.bieniek@gmail.com.

Diecezjalne Forum Młodych przed jubileuszem

Bądźcie wiosną chrześcijaństwa

– Zobaczcie w Jezusie przyjaciela, który nigdy nie zawodzi. **Waszym zadaniem jest iść do świata odważnie**, głosząc Dobrą Nowinę z entuzjazmem – zachęcał biskup Tadeusz Rakoczy młodych ludzi, z którymi spotkał się w sobotę 14 stycznia w Bielsku-Białej.



Bp Tadeusz Rakoczy z delegatami młodzieży

Było to spotkanie z delegatami działającego od listopada ubiegłego roku w naszej diecezji Jubileuszowego Forum Młodych, a także uczestnikami powołanej w ramach Forum Akademii Liderów.

Skupiające kilkuset młodych ludzi Forum przygotowuje młodzież do przeżycia jubileuszu 20-lecia istnienia naszej diecezji. – Chodzi

o podjęcie wielu inicjatyw: organizacji spotkań, warsztatów i koncertów, które zaowocują nawiązaniem przez młodzież z różnych parafii bliższego współdziałania. Jednym z projektów jest Akademia Liderów – cykl comiesięcznych wykładów i warsztatów przygotowujących młodych do bycia liderami w lokalnych środowiskach. Uczestnictwo w Akademii powinno zainspirować ich do nowych inicjatyw, a także pomóc im w ich praktycznej realizacji – tłumaczy organizatorzy. – Dziękuję za wasz młodzieńczy entuzjazm, cha-

rakteryzujący to wasze zespołowe działanie w ramach Forum Młodych, koordynowane przez waszych duszpasterzy, przede wszystkim ks. prał. Józefa Oleszkę, ks. dr. Mirosława Szwieczka, ks. Mateusza Dudkiewicza i wielu innych księży – mówił bp Rakoczy.

Tego dnia młodzi zobaczyli też m.in. film o patronce Forum – bł. Chiarze Badano i uczestniczyli w przygotowanych dla słuchaczy Akademii Liderów warsztatach na temat zarządzania czasem i organizacji pracy. **tm**

„Ikar” dla bielskich twórców kultury



BIELSKO-BIAŁA. Gala rozdania nagród. Pośrodku laureaci: Lucyna Kozień i Zdzisław Stolarczyk

Lucyna Kozień, dyrektor bielskiej Banialuki, oraz Zdzisław Stolarczyk, puzonista i pedagog, zostali 14 stycznia w Bielskim Centrum Kultury laureatami 19. edycji nagrody Prezydenta Bielska-Białej w dziedzinie kultury i sztuki „Ikar 2011”. Pozostałymi nominatami do tej nagrody byli aktorzy Lucyna Sypniewska z „Banialuki” i Jerzy Dziedzic z Teatru Polskiego, reżyser Jerzy Kołodziejczyk, animatorka kultury Barbara Nowicka, kierowniczka zespołu „Jarzębinki” Barbara Komarnicka-Druźbic, malarka Małgorzata Rozenau, a także chór Akademii Techniczno-Humanistycznej i zespół „De Nuevo”. Prezydent Jacek Krywult przekazał też wyróżnienia i dyplomy specjalne innym zasłużonym twórcom, zespołom i dobrodziejom kultury.

ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Modlitwa za Polskę

CIESZYN. – O tę modlitwę prosiło wiele osób, dlatego wprowadziliśmy w naszym kościele odprawiane 10. dnia każdego miesiąca Msze św. za ojczyznę i poległych w katastrofie smoleńskiej – mówi ks. prał. Henryk Satława, proboszcz parafii św. Marii Magdaleny. Pod patronatem stowarzyszenia „Dziedzictwo św. Jana Sarkandra” po tych Mszach organizowane są spotkania poświęcone sprawom wiary w najnowszych dziejach Polski, połączone z projekcjami filmów dokumentalnych. Przygotowują je i prowadzą Małgorzata i Grzegorz Kornaccy, którzy opraco-

wują też prezentacje filmowe. Podczas styczniowego spotkania temat: „Wiara darem potrzebnym do codziennego życia” przywołały m.in. fragmenty homilii i wystąpień do rodaków bł. Jana Pawła II, a także film „Zawód – prymas Polski” – poświęcony prześladowaniom Kościoła i kard. Stefana Wyszyńskiego przez komunistyczne władze. – Chcemy, aby te spotkania były przyczynkiem do umacniania wiary i patriotyzmu. Zapraszamy na nie zwłaszcza młodych, ale także ich rodziców i wychowawców, katechetów – mówi ks. prał. Satława. **tm**



Do rozmów o Bogu i Polsce zachęcają ks. prał. Henryk Satława oraz Małgorzata i Grzegorz Kornaccy

Własne Betlejem...

KANIÓW. Miejskowa młodzież zaprezentowała w Domu Stróżaka przedstawienie „Współczesne Betlejem”, które zmusza do refleksji, jak zareagowalibyśmy dziś na prośbę poszukującej schronienia Świętej Rodziny. W jasełkowym widowisku wystąpili młodzi aktorzy przygotowani przez Dorotę Kóskę-Beniowską i Iwonę Sojkę. Sceny biblijne zrealizowane w konwencji teatru cieni wprowadziły w realia XXI

wieku, w których wciąż trwa wędrówka Józefa i Maryi – i poszukiwanie ludzi otwartych na potrzeby bliźnich. O oprawę muzyczną zadbał Mateusz Siewniak, nagłośnienie udostępnił Jacek Gruszka, a koncert kolęd wykonał chór „Allegro”. Jasełka, które obejrżeli przedstawiciele władz gminy i liczni mieszkańcy, były okazją do zbiórki funduszy na leczenie i rehabilitację chorych dzieci z Kaniowa. **sl**



SLAWOMIR LEWICZAK

W jasełkach wystąpiła młodzież z Kaniowa

Młodzi znają historię

BIELSKO-BIAŁA. W Zespole Szkół Ogólnokształcących im. Armii Krajowej odbył się finał II Podbeskidzkiego Konkursu Historycznego, zorganizowanego przez bielską „Solidarność” i Oddział IPN w Katowicach. Pytania dotyczyły historii Polski i „Solidarności” w latach 1980–1989. – To cenna inicjatywa, bo młodzież lepiej poznaje najnowsze dzieje swojej ojczyzny – mówi Marcin Tyrna, przewodniczący podbeskidzkiej „Solidarności”. W finale uczestniczyło 50 uczniów z 18 szkół ponadgimnazjalnych z regionu. – Wykazali się sporą wiedzą z najnowszej historii – podkreśla Marek Łukasik z IPN. Tak jak rok temu najlepsze okazały się uczennice I LO im. A. Osuchowskiego w Cieszynie, przygotowane przez nauczycieli



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Gospodarze finału pod kierunkiem Aleksandry Kluz przygotowali program o historii „Solidarności”

Klaudię Wybraniec oraz Dawida Czakona. Zajęły cztery pierwsze miejsca! Zwyciężyła Michalina Wojacka, a za nią uplasowały się: Natalia Siuzdak, Lucyna Szypuła i Magdalena Bogacz. Ta ostatnia podzieliła się czwartą nagrodą z Moniką Czernuszką z bielskiego LO im. M. Kopernika. **ak**

Wymaluj i wyśpiewaj ferie

DZIECI MARYI. Na warsztaty plastyczno-muzyczne dla Dzieci Maryi naszej diecezji, które odbędą się od 8 do 10 lutego br. w Jubileuszowym Centrum Caritas Diecezji Bielsko-Żywieckiej w Bielsku-Białej-Lipniku, zaprasza diecezjalny duszpasterz wspólnoty ks. Tomasz Michniok. Zajęcia poprowadzą Jani-

na Piąteczek (artysta plastyk) oraz Beata i Jan Borowscy – dyrygenci Bielskiego Chóru Kameralnego, Chóru ATH oraz szkolnego zespołu wokalnego w Rudzicy. Informacji udziela ks. Tomasz Michniok: e-mail: tomaszmichniok@diecezja.bielsko.pl, tel.: 604 844 378 lub 33 483 39 76. **im**

Laureaci z kolędą



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Chór ATH pod dyrekcją Jana Borowskiego

BIELSKO-BIAŁA. Zdobywcy tegorocznego grand prix Ogólnopolskiego Festiwalu Kolęd i Pastoralek w Będzinie, czyli chór Akademii Techniczno-Humanistycznej wraz z dyrygentem Janem Borowskim, zapraszają 28 stycznia o 17.00 do bielskiej Szkoły Muzycznej na koncert kolęd. W programie znajdą się m.in. kolędy z płyty wydanej przez chór przed rokiem. **mb**

GOŚĆ BIELSKO-ŻYWIECKI
bielsko@gosc.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Zeromskiego 5-7, 43-300 Bielsko-Biała
TELEFON/FAKS (33) 812 51 39
REDAGUJĄ: Alina Świeży-Sobiel – dyrektor oddziału, Urszula Rogońska, ks. Jacek M. Pędziwiatr – asystent kościelny

Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan Siedem dni wspólnie

Od 17 stycznia trwają u nas ekumeniczne nabożeństwa i spotkania. Odbywają się pod hasłem „Przemienieni przez zwycięstwo Jezusa Chrystusa”.

Po raz pierwszy w historii temat przewodni modlitwy wszystkich chrześcijan zaproponowali Polacy. Został zaczerpnięty z 1 Listu św. Pawła do Koryntian, a rozważania na każdy dzień opracowała grupa redakcyjna złożona z przedstawicieli Konferencji Episkopatu Polski i Polskiej Rady Ekumenicznej – mówi ks. prof. Józef Budniak,

diecezjalny referent do spraw ekumenizmu, zachęcając do udziału w nabożeństwach o jedność.

W ekumenicznych nabożeństwach i koncertach kołęd uczestniczą u nas przedstawiciele różnych Kościołów i odbywają się one w świątyniach różnych wyznań. Główne w naszym regionie nabożeństwo, organizowane pod patronatem Śląskiego Oddziału Polskiej Rady Ekumenicznej, odbędzie się w środę 25 stycznia o 17.00 w bielskiej katedrze św. Mikołaja. Weźmie w nim udział bp Tadeusz Rakoczy, a kazanie wygłosi bp Paweł Anweiler, zwierzchnik diecezji cieszyńskiej Kościoła augsbursko-ewangelickiego i zarazem przewodniczący ŚOPRE.

Wcześniej, w sobotę 21 stycznia o 17.00, w polskokatolickim kościele św. Anny w Bielsku-Białej odbędzie się nabożeństwo z kazaniem ks. prał. Józefa Budniaka.

Po raz czwarty 25 stycznia o 9.30 Książnica Beskidzka zaprasza na współorganizowany z radiem „Anioł Beskidów” ekumeniczny maraton biblijny oraz wernisaż wystawy „Księga nad księgami – Biblia”. **tm**



Biskupi Tadeusz Rakoczy i Paweł Anweiler podczas ubiegłorocznego maratonu biblijnego

KS. JACEK M. PEDZIWIAT



Ks. Karol Tomecki podczas promocji swojej książki

ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Spotkanie z czytelnikami

Rozmowy o Białorusi

O niełatwym duszpasterzowaniu wśród

Białorusinów opowiadał bielszczanom ks. Karol Tomecki, od 17 lat proboszcz w Mściślawiu, podczas spotkania w „Cafe Kenya”.

Trzeba pożegnać obecne często stereotypy o zacofaniu białoruskiego społeczeństwa, ale też zdać sobie sprawę z siły manipulacji, jakiej podlegają – mówił, charakteryzując mieszkańców tego kraju, w którym do katolickich korzeni przyznaje się blisko trzecia część obywateli, ale praktykuje zaledwie kilka procent.

– Spory udział w tej grupie mają spadkobiercy polskiej trady-

cji narodowej, ale niewielu z nich ma związek z polską kulturą. Bywa, że znają jeszcze teksty modlitw po polsku, ale już ich nie rozumieją – charakteryzował swoich parafian ks. Tomecki, który odpowiadał też na pytania o Białoruś, a w przerwach podpisywał swoją najnowszą publikację zawierającą refleksje na ten temat: „Książeczkę o troskliwości”.

mb

Zaproszenia

Dzieci, komputer, kuchnia, praca



– Komputery nie gryzą – zapewnia Krzysztof Jonkisz (na zdjęciu w środku), prowadzący zajęcia informatyczne w OWR

URSZULA ROGÓLSKA

BIELSKO-BIAŁA. Stowarzyszenie Wspierania Rodziny ogłasza nabór na nowe cykle zajęć. Są to: warsztaty „Kraina bliskości” – dla obecnych i przyszłych rodziców o tym, jak wychować szczęśliwego i otwartego na świat człowieka, warsztaty komputerowe dla wszystkich chętnych w wieku od 25 do 100 lat, którzy do komputerów podchodzą „z pewną nieśmiałością”, czyli o tym, że „komputery nie gryzą, ale my możemy je rozgryźć”. Będą też warsztaty kulinarne – jak gotować S-T-Z (Smacznie-Tanio-Zdrowo) oraz spotkania z doradcą zawodowym – dla osób poszukujących pracy, z indywidualnym wytyczaniem celów zawodowych i wskazywaniem możliwości ich osiągnięcia. Zajęcia prowadzone będą w Ośrodku Wspierania Rodziny w Bielsku-Białej przy ul.

Bystrzańskiej 55C. Na czas zajęć dzieci mają zapewnioną fachową opiekę.

Bliższe informacje i zapisy pod nr. tel.: 33810 12 55; 33814 88 66.

Powstała Galeria Akademicka

BIELSKO-BIAŁA. Od wernisażu wystawy prac prof. Jarosława Modzelewskiego 26 stycznia o 17.00 rozpocznie swoją działalność Galeria Akademicka ATH. Poprowadzi ją prof. ATH dr hab. Ernest Zawada, a do oglądania eksponowanych prac organizatorzy zapraszają na IV piętro głównego gmachu dydaktycznego ATH w budynku L na Błoniach. Galeria chce promować sztukę poprzez współpracę z uznanymi polskimi i europejskimi artystami. Możliwość zaprezentowania swo-

jej twórczości będą mieli również młodzi plastycy oraz studenci.

Ministranci zagrają w hali

GÓRKI WIELKIE. Od Mszy św. w kościele Wszystkich Świętych ministranci-piłkarze rozpoczną swój udział w zaplanowanych na 28 i 29 stycznia rozgrywkach finałowych halowego turnieju Bosku Cup, który wyłoni drużynę halowych mistrzów diecezji. W hali przy Gimnazjum spotka się osiem drużyn: z Brennej, Soli, Skoczowa (parafia św. Piotra i Pawła), Rychwałdu – w grupie A oraz w grupie B – z Ciśca, Buczkowic, Bielska-Białej (parafia św. Brata Alberta) oraz Kończyc Małych. Gala otwarcia w sobotę o 11.30, a mecz finałowy i zakończenie turnieju w niedzielę o 13.45. **■**



ZESPÓŁ DOWNA. – To dwa słowa, które często budują dystans, a przecież wcale nie powinny straszyć – przekonują członkowie bielskiego stowarzyszenia „Wielkie Serce”. Wiedzą, co mówią, bo sami są rodzicami dzieci, które urodziły się z tą wadą genetyczną. A w wydanym niedawno folderze „Rodzina z Zespołem” napisali, że **niezwykłe może być życie, gdy ma się dziecko tak pogodne, wrażliwe i szczerze jak ich pociecha.**

tekst i zdjęcia

ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

alina.sobel@gosc.pl

To dziecko burzy ściany

Jak tłumaczą, na początku oczywisty jest ból i żal. – Ale zaraz potem pojawia się potrzeba działania, bo dziś już wiadomo, że przy rozpoczętej wcześniej rehabilitacji nasze dzieci mogą się rozwijać tak samo jak wszystkie inne, choć robią to jednak zwykle wolniej – tłumaczą rodzice z „Wielkiego Serca”. Ich stowarzyszenie powstało w 2009 r. i skupia obecnie ponad trzydziścioro dzieci z zespołem Downa, wraz z ich rodzicami, rodzeństwem oraz wolontariuszami. Siedzibę ma w Bielsku-Białej, ale o pomoc mogą zwracać się także zainteresowani rodzice z sąsiednich powiatów (więcej: www.swielkie-serce.pl).

– Z jednej strony próbujemy sięgać po wszystkie współczesne metody rehabilitacji, by jak najlepiej je przygotować do samodzielnego życia, a z drugiej szukamy sposobów na uświadomienie innym, że choć czasem wymagają większej życzliwości i zrozumienia,

są takimi samymi ludźmi – mówi Małgorzata Martyniak. Dlatego mimo licznych obowiązków związanych z rehabilitacją Kostka wraz z innymi rodzicami wciąż szuka pomysłów na promocję integracji.

Pytanie, które sobie przy tym zadają, brzmi: integracja czy inkluzja? Ta pierwsza zakłada, że osoba niepełnosprawna, skazana na życie we własnym środowisku, jest wdrażana do funkcjonowania w grupie osób pełnosprawnych. W inkluzji chodzi o to, żeby obie te grupy żyły razem, a nie obok siebie, wzajemnie rozumiejąc i uznając swoje zróżnicowane potrzeby. – To rozwiązanie nie tylko lepsze dla naszych dzieci, ale także... tańsze dla społeczeństwa, bo nie wymaga tworzenia dla nich odrębnych placówek edukacyjnych czy opiekuńczych, a jedynie dostosowania programu nauczania i pomocy asystenta. Warto się nad nim zastanowić – dodają rodzice.

Aktywni niepełnosprawni

Podsumowanie ubiegłorocznej działalności stowarzyszenia „Wielkie Serce” wypadło niezwykle imponująco. Podjęto szereg różnorodnych inicjatyw – wszystkie z myślą o poszerzeniu wspólnoty, w której będą mogły żyć osoby z zespołem Downa. Dzięki dofinansowaniu przez bielski Urząd Miejski udało się zrealizować projekty systematycznych zajęć terapeutycznych dla dzieci: logopedycznych, integracji sensorycznej oraz grupowe zajęcia artystyczne z udziałem ich rodzeństwa oraz warsztaty dla rodziców: „W co się bawić z małym dzieckiem?”. – Udział dzieci spoza Bielska-Białej finansujemy ze środków własnych, które pozyskujemy między innymi z darowizn i odpisów 1 procenta podatku – tłumaczy Małgorzata Martyniak.

Duże zainteresowanie wzbudziła prezentowana już w kilku miejscach wystawa wielkoformatowych zdjęć dzieci ze stowarzyszenia. Fotografie wykonała Barbara Adamek, a wystawę przygotowała Iga Batycka. Obecnie ozdabiają najnowszy kalendarz wydany przez „Wielkie Serce”. Uśmiechnięte dzieci w trakcie zabawy niczym się nie różnią od zdrowych rówieśników.

Z kolei sfinansowany z budżetu województwa śląskiego projekt „Aktywni niepełnosprawni” zakładał promocję integracji osób z zespołem Downa. Rozpoczął się happeningiem zorganizowanym przed galerią handlową „Sfera”. To był pomysł wolontariuszy: by wyjść do ludzi i mówić im o swojej sympatii dla osób z zespołem Downa. Jej znakiem stały się rozdawane przechodniom kolorowe serduszka, które można było nakleić na jedno wielkie serce. I serduszek, i ciepłych słów oraz zainteresowania było mnóstwo.

– Odbył się też wyjazd integracyjny-szkoleniowy dla rodziców, przygotowany wspólnie z bielskim Przedszkolem Integracyjnym nr 1 festyn, wykład dla studentów pedagogiki na Akademii Techniczno-Humanistycznej. Były warsztaty dla uczniów i konkurs multimedialny. Ukazał się folder przybliżający podstawowe informacje o zespole Downa i przygotowujący do kontaktu z osobami z trisomią 21. W ramach projektu nasze dzieci uczestniczyły też w zajęciach z muzykoterapii i ruchu rozwijającego według

Weroniki Sherborne oraz w podsumowującym projekcie programie artystycznym zaprezentowanym w Teatrze Polskim – wylicza Małgorzata Martyniak. – Już podczas realizacji projektu spotkaliśmy się z licznymi dowodami otwartości i sympatii wielu osób. Życzliwość okazali m.in. prezydent Bielska-Białej Jacek Krywul oraz dyrekcja i pracownicy teatru, spotkaliśmy się z nią w „Sferze”, na ATH, w Kuratorium Oświaty i w wielu szkołach powiatu bielskiego.

Okiem gimnazjalisty

Dla uczniów gimnazjów i starszych klas szkoły podstawowej odbyły się warsztaty przygotowujące do kontaktu z dziećmi z zespołem Downa. – Uczniowie byli bardzo zainteresowani prezentacjami i filmami, ale największe wrażenie robiły na nich doświadczenia, które uzmysłowiły, jak to jest być downem, na przykład z osłabionymi umiejętnościami manualnymi. Proste ćwiczenia wykonywane w grubych rękawiczkach uświadamiały, jak wielki wysiłek dziecko niepełnosprawne musi włożyć, by zrealizować to zadanie. Wtedy pojawiało się zrozumienie – wspominają prowadzące warsztaty Danuta Domaradzka i Małgorzata Martyniak.

W ramach projektu zorganizowany został też konkurs „Inne spojrzenie”, który miał skłonić gimnazjalistów do głębszej refleksji nad tym, czym jest niepełnosprawność intelektualna. Główną nagrodę za prezentację multimedialną otrzymała Aleksandra Pasich z Gimnazjum Katolickiego z Czechowic-Dziedzic, a wśród wyróżnionych znaleźli się także: Paweł Pasieka z Jasienicy, Justyna Samel z Miedznej oraz Elżbieta Schubert z Czechowic-Dziedzic.

Młodzi z sercem

– Nasze dzieci ich kochają, a my jesteśmy bardzo wdzięczni za to, że są z nami – podkreślają rodzice dzieci z zespołem Downa, kiedy mowa o wolontariuszach.

W stowarzyszeniu wciąż ich przybywa. Wywodzą się głównie z młodzieżowej wspólnoty „Magis” z parafii św. Andrzeja Boboli w Czechowicach-Dziedzicach oraz IV LO w Bielsku-Białej, ale są wśród nich także bielscy studenci.

Przygotowani na specjalnych warsztatach do tej pracy, coraz mocniej wspierają rodziców w opiece nad dziećmi i pracy nad integracją. Na spotkanie w teatrze sami przygotowali wraz z dziećmi artystyczną prezentację: śpiewali, tańczyli, zagrali pantomimę.

Kiedy 17-letni Andrzej Kiełbasa z Ujsół recytował wiersze ks. Twardowskiego, a chwilę później, trzymając za ręce wolontariuszy Agnieszki i Marcina, śpiewał z pozostałymi wolontariuszami na scenie bielskiego teatru piosenkę „Życie jest piękne”, spełniało się jego największe marzenie. Bo tym, czego Andrzej od dawna pragnął, był właśnie występ na scenie. Andrzej uśmiechał się i był bardzo przejęty, a łzy wzruszenia, które mieli w oczach niemal wszyscy obecni na widowisku, oraz burzliwe oklaski to wyraz najwyższego uznania zarówno dla niego, jak i otaczających go młodych przyjaciół. ■

Radości wolontariusza



AGNIESZKA FOŁTA,
LICEALISTKA Z CZECHOWIC-DZIEDZIC

– Już drugi rok jestem wolontariuszką stowarzyszenia „Wielkie Serce”. To dla mnie nowe doświadczenie i wiele uczę się dzięki niemu. Na początku było trochę obaw, ale pierwsze spotkania i wyjazdy szybko pomogły się ich pozbyć. Dzieci są naprawdę kochane, a ich uśmiech sprawia, że chce się pracować.

To, co robi się dla innych, daje wielką radość. To najlepsza nagroda. W moim rodzinnym otoczeniu nie mam małych dzieci, więc cieszy mnie, że mam możliwość – pomagając – nauczyć się i tego, jak bawić się z dziećmi, jak się nimi opiekować.



MARCIN BŁASZCZ,
LICEALISTA Z KANIOWA

– Jako wolontariusz zdobyłem dużo doświadczeń. Zyskałem nie tylko możliwość kontaktu z dziećmi z zespołem Downa

i bliższego ich poznania, ale mogłem też realizować się na różnych płaszczyznach, przy organizacji imprez, występach, tworzeniu spektakli.

Możemy sami inicjować nowe działania. Sami odkrywamy, że dzieci z zespołem – ze swoją bezpośredniością i naturalnością – są warte bliższego kontaktu i staramy się o tym powiedzieć innym. Podczas spotkania w czechowickim kościele św. Andrzeja Boboli mówiliśmy o tym i cieszyliśmy się, gdy później spośród słuchaczy nowi wolontariusze dołączyli do nas.

Popatrzmy inaczej



MAŁGORZATA MARTYNIAK,
PREZES STOWARZYSZENIA WIELKIE SERCE

– Obok konkretnej pracy związanej z rehabilitacją podejmujemy działania

na rzecz integracji naszych dzieci. Przygotowujemy je do tego, aby tak jak wszyscy, z podniesionym czołem mogły uczestniczyć w normalnym życiu społecznym, zawodowym, kulturalnym. Jesteśmy wdzięczni za otwartość i życzliwość, której już doświadczamy. Widzimy, jak młodzież, z którą rozmawiamy, zaczyna inaczej patrzeć na dzieci z zespołem Downa. Liczymy na to, że stopniowo uda się przekonać innych. Warto przekraczać bariery, by zobaczyć, że niepełnosprawni dużo umieją i mają wiele talentów i zalet.



Wystawa „W co się bawić?” pokazuje zwyczajne dzieciństwo dzieci z zespołem Downa. POWYŻEJ: Na scenie bielskiego teatru z wolontariuszami „Wielkiego Serca” wzruszał publiczność Andrzej Kiełbasa z Ujsół

Konkursy dla starszej młodzieży

Tajemnice cyfr i liter



**Matematyka jest wszędzie –
nawet pod stopami**

Nauka matematyki
czy języka polskiego
**może być naprawdę
fascynująca.**

Do własnych
poszukiwań zaprasza
bielskie Kolegium
Nauczycielskie.

Dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych Kolegium organizuje konkursy „Matematyka jest wszędzie” oraz „Inny – obcy?”.

– Chodzi nam o rozwijanie zainteresowania językiem polskim i matematyką, a także pokazanie powiązań tych dziedzin z innymi dyscyplinami nauki – mówi Jarosław Zięba, zastępca dyrektora Kolegium. – Chcemy również pokazać, że można uczyć się w zupełnie inny sposób, niż jesteśmy do tego przyzwyczajeni na tradycyjnych lekcjach.

Zadaniem uczestników konkursu „Matematyka jest wszędzie”, jest przygotowanie i przedstawienie prezentacji w dowolnej formie (referat, pokaz zdjęć, prezentacja multimedialna, film, scenka, pokaz modelu, itp.) konkretnego obiektu

(naturalnego lub wytworu działalności ludzkiej) pod różnymi kątami, w tym także pod względem jego powiązań z matematyką (np. płyta kompaktowa, odtwarzacz mp3, telewizja cyfrowa, nawigacja samochodowa, szyfry i kody) lub pokazanie wybranego zagadnienia z dziedziny matematyki oraz jego wpływu i zastosowania w innych dziedzinach nauki.

– Konkurs literacki „Inny – obcy?” jest rozwinięciem prowadzonego od roku 2010 cyklu spotkań z licealistami pod tym samym tytułem. Uczestnicy konkursu mają za zadanie przygotować esej dotyczący tekstów literackich związanych z tematyką konkursu, obejmujący analizę i interpretację utworów, oraz komentarz lub prezentację multimedialną obrazującą własne obserwacje o charakterze socjologiczno-kulturowym związane z tematem konkursu – dodaje Jarosław Zięba.

Na autorów najlepszych prac czekają atrakcyjne nagrody rzeczowe (m.in. tablety) oraz indeksy Kolegium Nauczycielskiego. Więcej informacji: www.kn.edu.pl

ur

zapraszamy

Kolędy z bł. Janem Pawłem II

KĘTY. W niedzielę 22 stycznia o 15.00 w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa Koronka do Miłosierdzia Bożego i nowenna do bł. Jana Pawła II oraz ucałowanie jego relikwii poprzedzą rozpoczynający się o 15.30 koncert kolęd. – To będzie już siódme, organizowane pod honorowym patronatem bp. Tadeusza Rakoczego, nasze kolędowanie poświęcone pamięci bł. Jana Pawła II – mówi ks. kan. Jerzy Musiałek, zapraszając na koncert, w którym wystąpią kęckie chóry „Głos Serca” i „Chór Świętojański”, a także bielski kwartet smyczkowy „Sonore” i zespół „Sami Swoi” z Kasinki Małej – os. Zagródce.

Niewidzący i pary niesakramentalne

BIELSKO-BIAŁA. Ksiądz Krzysztof Bojan, diecezjalny duszpasterz dwóch wspólnot: osób niewidomych i niedowidzących oraz par żyjących w związkach niesakramentalnych, zaprasza 26 stycznia do kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bielsku-Białej. O 16.00 Mszą św. rozpocznie się tam spotkanie opłatkowe z udziałem bp. Tadeusza Rakoczego. Mszy przewodniczyć będzie ks. dr Norbert Pikuła, duszpasterz niewidomych z archidiecezji częstochowskiej. – Osoby niewidome i niedowidzące z diecezjalnego duszpasterstwa postanowiły ofiarować swoje cierpienia za ludzi żyjących w związkach niesakramentalnych w intencji ich powrotu do stanu łaski uświęcającej – dodaje ks. Bojan. – Proces odnajdywania się w Kościele ludzi żyjących w związkach niesakramentalnych nie jest łatwy. Ważne jest poczucie więzi ze wspólnotą Kościoła, jej konkretnymi przedstawicielami.

Pożegnanie Betlejem

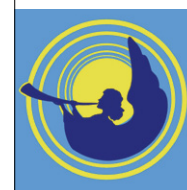
STRUMIEŃ. To już ostatni tydzień, kiedy można odwiedzić „Strumieńskie Betlejem”, w którym Świętą Rodzinę otacza prawie



**Przed nami ostatnie dni
tegorocznej żywej szopki**

200 różnych zwierząt – od małych ptaszek po wielbłądy, zebry i szkockie krowy. W niedzielę 29 stycznia o 18.00 odbędzie się uroczyste zakończenie największej w naszym regionie żywej szopki, zorganizowanej przy sanktuarium św. Barbary. – W pożegnalnym kolędowaniu weźmie udział zespół regionalny „Równica” z Ustronia. Na finał oczywiście nie zabraknie tradycyjnego pokazu sztucznych ogni – zapowiada ks. Paweł Hubczak. ■

Na anielskiej fali 90,2 FM



**RADIO
ANIOŁ
BESKIDÓW**

ul. św. Jana Chrzyciela 14
43-346 Bielsko-Biała
tel. 33 821 20 00

nr konta bankowego:
35 1020 1390 0000
6002 0168 0446

www.radio.diecezja.bielsko.pl

„Gość Niedzielny” w Aniele
Beskidów – w każdą sobotę
o 9.00 i 19.00.

Pielgrzymka nie tylko dla narciarzy

Komu w drogę, temu... św. Jakub

Tak do wędrowania beskidzkim camino zachęca Dagobert Drost ze szczyrkowskiego Bractwa św. Jakuba i autor przewodnika po jej czwartym odcinku: ze Szczyrku do Simoradza. Teraz **zaprasza na tę trasę nie tylko piechurów, ale i narciarzy.** – To niepowtarzalne przeżycie – zapewnia.

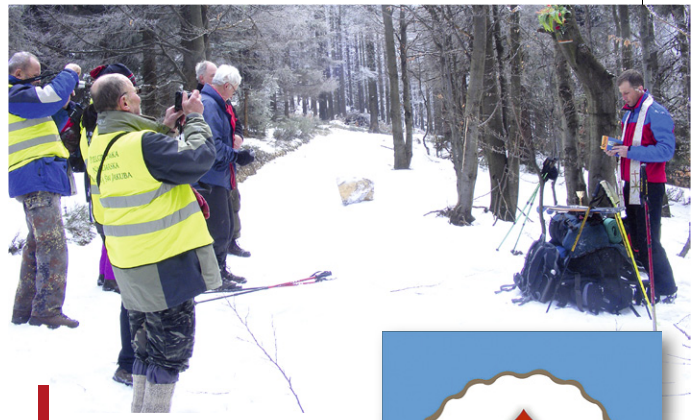
To będzie już druga narciarska pielgrzymka organizowana przez Bractwo ze Szczyrku, a patronatem objął ją bp Tadeusz Rakoczy. – Wyruszymy 25 lutego po Mszy św. sprawowanej o 9.00 w szczyrkowskim kościele św. Piotra i Pawła. Busami przejedziemy do Górek Wielkich, skąd pokonywać będziemy trasę na Czupel – ze wspólną kolacją i noclegiem na Błatniej. Stamtąd następnego dnia o 9.00 pojedziemy dalej: przez Stołów, Karkoszczonkę, Biłą i sanktuarium na Górcie do kościoła św. Jakuba, gdzie około 16.00 przewidujemy zakończenie pielgrzymki. Jeżeli będzie śnieg,

wędrujemy na nartach, a odcinki, na których go nie będzie, pokonamy pieszo. Można też całą trasę przejść na piechotę. Można uczestniczyć w jednym dniu pielgrzymki i dołączyć do grupy na Błatniej. – mówi Dagobert Drost.

Na pielgrzymkę można iść samemu albo z grupą. Młodzież do 18. roku życia może pielgrzymować z co najmniej jednym z rodziców. Organizatorzy proszą, aby ze względu na konieczność rezerwacji noclegów i przejazdu zapisywać się do 31 stycznia pod adresem: parafia@szczyrk.wiara.org.pl lub telefonicznie: 338 178 429. Wszelkie dodatkowe informacje na stronie internetowej: www.bractwojakuboweszczyrk.pl.

Warto iść

Pierwszy raz pielgrzymowali rok temu i – choć śniegu czasem brakowało – dobrych przeżyć było mnóstwo. Niezapomniana była Msza polowa, którą przy ołtarzu zbudowanym z plecaków i nart odprawił ks. Krzysztof Cojda. – Tym razem pojedziemy już trasą oznakowaną jakubowymi symbolami: znakiem białej muszli z czerwonym krzyżomieczem, umieszczonej na błękitnym tle – mówi Dagobert Drost, który nie tylko szlak opisał w przewodniku, ale własnoręcznie wykonał większość oznakowania w terenie. On też w październiku, podczas



Polowa Msza św. podczas pierwszej narciarskiej pielgrzymki Jakubowym Szlakiem PO PRAWIE: Pielgrzymów prowadzić będą charakterystyczne znaki Jakubowej Drogi



uroczystego otwarcia Beskidzkiej Drogi św. Jakuba połączonej z poświęceniem okazałej figury Apostoła na Karkoszczonce, poprowadził pierwszą grupę pielgrzymów z Karkoszczonki do sanktuarium NMP Królowej Polski na Górcie i do szczyrkowskiego sanktuarium św. Jakuba.

– Wędrujemy tylko fragmentem Beskidzkiej Drogi, która obejmuje cztery samodzielne odcinki. Pierwszy łączy Stary Sącz i Myślenice. Drugi prowadzi z Myślenic przez Kalwarię Zebrzydowską do Wadowic. Trzeci odcinek to trasa z Wadowic przez Rzyki, Groń Jana Pawła II, Rychwałd i Żywiec do Szczyrku. My pokonamy część czwartego odcinka, którym można przejść ze Szczyrku przez Błatnią do Simoradza. Tym razem będziemy pielgrzymować w przeciwnym kierunku. Będą nam towarzyszyć wraz ze św. Jakubem także Matka Boża i bł. Jan Paweł II, szczególnie mocno obecni na całej trasie wędrowki Beskidzką Drogą, która w znacznym stopniu pokrywa się

z dawnymi szlakami pątniczymi – tłumaczy Dagobert Drost.

W oznakowaniu pomagał mu Adam Ochman z Bractwa św. Jakuba, czasem inni członkowie Bractwa, w tym także małżonka. Ale pisanie przewodnika, zbieranie wiadomości o świętych miejscach i postaciach z nimi związanych, zajmował się wyłącznie Dagobert Drost. Przewodnik po czwartym odcinku jest już gotowy i dostępny na stronie internetowej Bractwa. Właśnie dobiega końca praca nad przewodnikiem dla odcinka trzeciego.

Credencjale dla każdego

– Robiąc opis szlaku, wędruję nim przynajmniej cztery razy, a czasem nawet dziesięć, by wybrać najlepszą trasę. A dodatkowo muszę poznać dokładnie wszystko, co po drodze powinien zobaczyć pielgrzym: sanktuarium, kapliczki, ważne miejsca historyczne. I nie mam wątpliwości, że Jakubowym Szlakiem warto pielgrzymować, bo to wędrowka, która zostaje w duszy. Nie ma znaczenia, czy piechotą, czy na nartach – byle w tym kierunku, który wytycza nam św. Jakub – podkreśla pan Dagobert. – Dla każdego pielgrzyma mamy przygotowane credencjale – pielgrzymie legitymacje, w których można zbierać na trasie pieczątki potwierdzające przebytą drogę. W podobne wyposażeni są ci, którzy podążają przez Hiszpanię do Santiago de Compostela. Ten sam jest też cel naszego wędrowania – mówi ks. kan. Andrzej Loranc, kustosz szczyrkowskiego sanktuarium św. Jakuba, w którym zakończy się narciarska pielgrzymka.

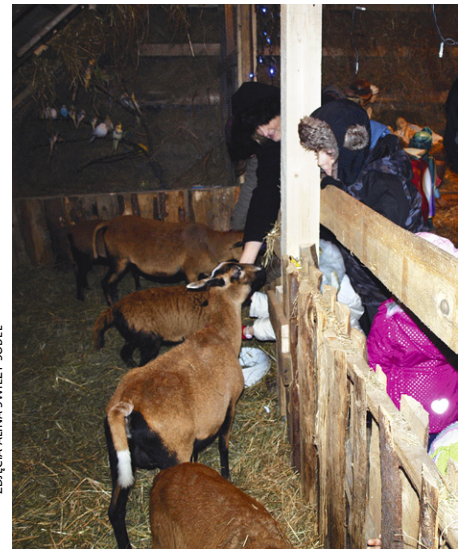


Uroczyste otwarcie czwartego odcinka Beskidzkiej Drogi św. Jakuba na Karkoszczonce, październik 2011 r.

ALINA ŚWIEŻYSOBEŁ



Krzysztof Przymek podczas jubileuszowego koncertu **PO PRAWEJ:** Kołędnicy spotykają się przy mazańcowickiej żywej szopce



ZDJEŃCIA ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

20 lat pracy artystycznej Krzysztofa Przymeka w Mazańcowicach

Muzyk, który łączy

Żywą szopkę przy mazańcowickim kościele św. Marii Magdaleny odwiedza coraz więcej osób, a w tegorocznym **pożegnalnym kołędowaniu uczestniczyli tłumy** muzyków i słuchaczy.

I to mnie cieszy najbardziej – przyznaje Krzysztof Przymek, który z jednakowym zaangażowaniem organizował i szopkę, i kołędowy koncert.

Na co dzień można go spotkać przy organach w kościele św. Marii Magdaleny w Mazańcowicach. – Odkąd pamiętam, takie było moje pragnienie. Dlatego wybrałem studia organizatorskie – przyznaje Krzysztof Przymek.

W Mazańcowicach zaczynał pracę organista, później grał w bielskim kościele św. Pawła, a obecnie znów gra dla mazańcowickich parafian. Tu otrzymał 20 lat temu propozycję dyrygowania chórem „Hejnał”. Tu również odkrył swoją autentyczną pasję: by przez muzykę łączyć ludzi we wspólnotę. Z równym powodzeniem realizuje ją jako organista, dyrygent „Hejnału” i młodzieżowego zespołu wokalnego oraz prezes bielskiego oddziału Polskiego Związku Chórów i Orkiestr, dyrektor festiwalu „Gaude Cantem” czy kierownik mazańcowickiej filii GOK-u.

Razem jest najlepiej

– Zawsze martwiło mnie, że mamy tyle parafialnych chórów i zespołów, a one wzajemnie się nie znają. Dlatego postanowiłem coś zrobić, by łatwiej było się im spotkać – tłumaczy. Tak zro-

dziła się idea Diecezjalnego Przeglądu Chórów i Zespołów Wokalnych, organizowanego przez diecezjalną Komisję Muzyki Kościelnej, jasienicki GOK i parafię w Mazańcowicach. W styczniu pod patronatem biskupa Tadeusza Rakoczego odbyła się druga edycja kołędowego przeglądu. Wzięło w niej udział osiem zespołów – łącznie blisko 200 wykonawców. – Ważny jest występ w kościele, ale równie ważne jest kołędowanie podczas późniejszego spotkania zespołów. I to, że dzięki śpiewaniu ludzie odkrywają, jak wiele ich łączy, aż często nie chcą się rozchodzić do domów – mówi Krzysztof Przymek.

Pasterze i owce

Spodobał mu się również pomysł Piotra Jakóbca, poprzedniego prezesa PZChiO, organizowania spotkań chórów z kołędą w plenerze, przy szopce obok kościoła. Projekt takiej szopki pobłogosławił proboszcz ks. prał. Paweł Grządziel, a spora grupa osób podjęła się bardzo chętnie jej budowy. Wśród nich są m.in. Mirosław Krzempek i Stanisław Majkowski. Wspierają ich osoby, które same przywożą do szopki żywe zwierzęta. W tym roku zabrakło wprawdzie konika, ale za to kameruńskie owieczki i papugi bardzo się podobały, zwłaszcza najmłodszym, którzy wytrwale krążyli wśród figur pasterzy otaczających źłobek z Dzieciątkiem.

Dzieło wspierają sponsorzy, dzięki którym także w tym roku organizowane pod egidą PZChiO „Spotkanie z kołędą” – z udziałem zaproszonych zespołów i chórzystów z Mazańcowic – zakończyło się tradycyjnie poczęstunkiem: dla wszystkich był gorący żurek, a GOK sfinansował pokaz sztucznych ogni. Na ten pożegnalny koncert czeka coraz liczniejsza gromada mieszkańców i gości.

Lata z „Hejnałem”

– Propozycja, bym poprowadził chór, zaskoczyła mnie. Nie byłem przecież dyrygentem, a na Papieskiej Akademii Teologicznej studiowałem wówczas organmistrzostwo – wspomina z uśmiechem początki współpracy. – Miałem wprawdzie doświadczenia chórzysty, bo śpiewałem w wielu chórach w Krakowie, ale konieczne kwalifikacje zdobywałem już później, na seminariach i podypłomowych studiach dla dyrygentów w Bydgoszczy, gdzie szefem jest prof. Józef Świder.

Z każdego seminarium przywoził oprócz doświadczeń i umiejętności także nowe przyjaźnie. Dumny jest nie z tytułów czy zdobywanych laurów, ale z tego, że ma wielu przyjaciół, którzy też kochają muzykę. – I jeśli ktoś potrafi przejechać przez całą Polskę tylko po to, by zaśpiewać z nami i przez kilka godzin być razem, to jestem szczęśliwy – przyznaje. Z dumą wspomina, że prof. Świder, który prawie wcale nie daje się namówić na wyjazd, na jubileusz „Hejnału Mazańcowice” jednak przyjechał.

Owoce wspólnej pracy dyrygenta i chórzystów są liczne sukcesy festiwalowe oraz zaproszenia na koncerty, także z zagranicy. – Zależy mi też na tym, żeby oprócz systematycznej pracy nad repertuarem – a próby mamy dwa razy w tygodniu – chórzyci mieli także okazję do spotkania, by jak najlepszemu śpiewaniu towarzyszyły jak najbliższe więzi. To daje prawdziwą satysfakcję – podkreśla.

A chórzyci przy okazji jubileuszowego koncertu na 100-lecie parafii i 20-lecie artystycznej pracy dyrygenta wraz z wieloma muzykami, przyjaciółmi Krzysztofa Przymeka, dziękowali za taką postawę.

Alina Świeży-Sobel